

ODEZWA

TKK NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" WZYWA DO BOJKOTU WYBORÓW
SEJMOWYCH ZAPOWIEDZIANYCH NA DZIEŃ 13 X 1985 R.

Jednym z celów naszego Związku jest dążenie do tego, by Sejm odzyskał rolę najwyższej władzy w państwie, by stał się godnym swej nazwy polskim parlamentem. Uchwalona ostatnio ordynacja wyborcza w najmniejszym stopniu nie przybliża do tego celu. Sejm ma być nadal posłusznym narzędziem w ręku tych sił, które rozpoczęły swe rządy w Polsce od sfałszowania pierwszych powszechnych wyborów.

Komunistycznej władzy nie wystarczy władanie państwem - domaga się ona składania wiernopoddanych hołdów. Funkcję taką pełnił m.in. sejmowe wybory. Dziś każdy z nas staje przed decyzją odmowy uczestnictwa w tym zbiorowym akcie lojalności. Udział w głosowaniu właśnie teraz, po czterech latach represji, bezprawia i arogancji, po dalszym pograżeniu gospodarki, po znieweczeniu dróg dających nadzieję na poprawę sytuacji i pokój społeczny w Polsce, byłby aktem wyrzeczenia się społecznych i narodowych aspiracji, byłby przyjęciem moralnej współodpowiedzialności za zbrodniczy stan wojenny.

Nie wolno nam tego czynić.

Odmawiając uczestnictwa w wyborach wybieramy prawdę przeciw sfałszowaniu, stajemy się godni prawa do wolności, czynimy krok w stronę narodowej suwerenności. Taki jest moralny sens bojkotu.

Nie biorąc udziału w propagandowym kłamstwie wyrażamy wspólne pragnienie takich zmian w Polsce, które zapewniłyby wszystkim obywatelom możliwość godnego udziału w życiu publicznym i prawo do zrzeszania się w wolnych związkach zawodowych, które stworzyłyby podstawy dla racjonalnego systemu gospodarczego, dającego perspektywę dobrobytu mieszkańcom całego kraju, które umożliwiłyby szkołom kształcenie świadomych obywateli a narodowej kulturze nieskrępowany rozwój.

Przez lat czterdzięci próbowano wpoić nam przekonanie, że indywidualne postawy nie mają wpływu na świat, w jakim przyszło nam żyć, że wszyscy skazani jesteśmy na samotne przeżywanie własnego poczucia bezsilności. Od Sierpnia 80 przekonujemy się, że może być inaczej, jeśli potrafimy się zorganizować. Nasza siła tkwi w "Solidarności" - niezależnym związku wolnych ludzi.

Dziś NSZZ "Solidarność" wzywa wszystkich, dla których wolność nie jest pojęciem pustym, do odmowy uczestnictwa w głosowaniu.

16 lipca 1985

Tymczasowa Komisja Koordynacyjna
NSZZ "Solidarność"

Bogdan Borusewicz /reg. Gdańsk/
Zbigniew Bujak /reg. Mazowsze/
Marek Muszyński /reg. Dolny Śląsk/
oraz przedstawiciele regionów:
Małopolska, Ziemi Łódzkiej, Śląsko-
Dąbrowskiego

TKK powołała Konrada Bielińskiego z Warszawy na pełnomocnika TKK NSZZ "S" do spraw kontroli frekwencji wyborczej.

Powszechny pomiar frekwencji wyborczej

AKCJA "5 minut"

Pełnomocnik TKK do spraw pomiaru frekwencji wyborczej wydał instrukcję dla uczestników akcji "5 minut", czyli akcji pomiaru frekwencji wyborczej. Każdy z nas powinien wziąć udział w tej akcji. Nie jest ona niebezpieczna - nawet w świetle obecnych przepisów licząc uczestników "wyborów" nie robisz nic zakazanego. Nie wymaga poświęcenia dużej ilości czasu - wystarczy liczyć 3 razy w ciągu dnia przez 5 minut. Szczegóły precyzuje instrukcja.

Jeśli instrukcja nie dotarła jeszcze do Ciebie, to poproś o nią osobę, która dostarcza Ci prasę lub której płacisz składki.

W kolportażu związkowym jest obecnie broszura opisująca podobną akcję przeprowadzoną w Warszawie w czasie ubiegłorocznych "wyborów". Można się z niej dowiedzieć w jaki sposób obliczana jest frekwencja na podstawie tak zebranych danych, można też znaleźć wiele ciekawych informacji.

Od nas wszystkich zależy, czy będziemy znać prawdę czy też będziemy skazani na z pewnością sfałszowane dane oficjalne. Weź udział w akcji "5 minut"!

KOMUNIKAT

31 sierpnia 1985r. mija piąta rocznica podpisania porozumień gdańskich i szczecińskich, które były początkiem "Solidarności". Rocznicę tę czcimy masowym uczestnictwem we Mszach Świątych odprawianych w intencjach ludzi pracy. W Lublinie - główne uroczystości w kościele O.C. Jezuitów, 31 sierpnia o godz. 18. Apelujemy również o składanie kwiatów i zapalanie świeca w miejscach upamiętniających działalność Związku.

TZR i RKK NSZZ "Solidarność"
Regionu Środkowo-Wschodniego

Skrawek Wolnej Polski

Głódówka w kościele Narodzenia NMP w Krakowie-Bieżanowie Starym trwa już ponad pół roku. Wzięło w niej dotąd udział ponad 350 osób z całej Polski, w tym 18 z Lublina, 1 ze Świdnika i 1 z Chełma.

Protest rozpoczął się 19 lutego br., w cztery miesiące po zamordowaniu ks. Jerzego Popiełuszki. Jednym z jego inicjatorów była Anna Walentynowicz, która trwała w Bieżanowie przez cały czas, najpierw jako uczestniczka głódówki, a później jako opiekunka i rzeczniczka jej uczestników. Głódówka jest rotacyjna, może do niej przystąpić każdy, kto zadeklaruje co najmniej trzydniowe pełne wyrzeczenie się jedzenia i - oczywiście - uznaje rycze głodujących. Głódówka prowadzona jest w intencji zrealizowania następujących postulatów:

- zaprzestanie ataków propagandowych na głoszący wartości chrześcijańskie Kościół Katolicki w Polsce, jego biskupów i kapłanów,
- zaprzestanie praktyki aresztowania, skazywania i więzienia ludzi za przekonania,
- zaprzestanie antynarodowej polityki, polegającej na straszaniu społeczeństwa represjami przy równoczesnym biologicznym wyniszczaniu ludzi drastycznym obniżeniem poziomu życia,
- zaprzestanie praktyki bicia zatrzymanych, szykan psychicznych, wyrzucania z pracy z powodów politycznych,
- nie stosowanie haniebnej i bezprawnej kary banicji,
- zrealizowanie przez władzę konstytucyjnego prawa obywateli do wolności słowa,
- zrealizowanie konstytucyjnej zasady niezawisłości sądów.

2 kwietnia uczestnicy głódówki, po konsultacjach z przedstawicielami wielu regionów Polski, proklamowali Ruch Pokojowego Protestu. W ogłoszonej deklaracji przedstawili motywy, cele i zasady organizacyjne ruchu. W ramach tego ruchu miała miejsce głódówka w Sanktuarium Maryjnym w Głogowcu koło Kutna. Głódówki solidarnościowe odbyły się w Anglii i w RFN. Wyrazy poparcia nadeszły od 74 Tajnych Komisji Zakładowych, od wielu osób indywidualnych, uczelni. Dwukrotnie wyraziły zawiłość /"błogosławieństwo dla całej tej wspólnoty" i różaniec dla pani Ani/ przesłał Ojciec Święty. Nadchodzą też listy od osób, które nie mogą przyjechać do Bieżanowa podejmują głódówki w domu.

W Bieżanowie panuje niezwykła atmosfera. Głodujący utworzyli tutaj skrawek Wolnej Polski. Przypatrzmy się tylko kilku lipcowym dniom:

21 VII w kościele bieżanowskim odsłonięto ufundowaną ze składek głodujących tablicę pamiątkową, poświęconą ofiarom Katynia. Hutnicy z Nowej Huty ofiarowali wykonany przez nich świecznik w kształcie konturu Polski, na którym zaznaczyli miejsca męczeństwa Polaków w okresie 40-lecia PRL.

22 VII w czasie Mszy Św. na bieżanowskim cmentarzu, w której wzięło udział 3 tys. osób, złożono do grobu Nieznanego Żołnierza ziemię z miejsc walki i męczeństwa Polaków w czasie wojen i powstań, oraz ziemię z grobów Romka Strzałkowskiego, Stanisława Pyjasa, ks. Popiełuszki, Grzesia Przemyska, ziemię spod kopalni "Wujek" i ziemię, na którą upadł zastrzelony B. Włosik.

Jeden z uczestników Mszy 21 VII ofiarował na ręce ks. proboszcza "Złoty Krzyż Niepodległości", który ojciec ofiarodawcy otrzymał z rąk J. Piłsudskiego.

Kościół w Bieżanowie stał się miejscem pielgrzymek mieszkańców Krakowa i innych miast. Przyjeżdżają telewizje zagraniczne, dziennikarze, księża. Kościelny parkan obwieszony jest transparentami i plakatami.

W głódówce biorą udział ludzie wszystkich pokoleń, przeróżnych zawodów. Łączą ich wola przeciwstawienia się złu i tworzenia Wolnej Polski.

Dokumenty TKK

Publikujemy teksty komunikatów i oświadczeń Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej z czerwca i lipca, których nie zamieszciliśmy dotąd z powodu przerwy wakacyjnej. Pomijamy jeden dokument, który stracił już aktualność.

KOMUNIKAT

17 VI 1985r. aresztowany został nasz przyjaciel Tadeusz Jedynak, górnik, przywódca strajku w kopalni "Manifest Lipcowy" w sierpniu 1980r. Był wiceprzewodniczącym Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego na Śląsku, jest sygnatariuszem Porozumienia w Jastrzębiu. Jako członek Komisji Krajowej NSZZ "S" został internowany po

—s.2

Z REGIONU

wprowadzeniu stanu wojennego. Był przetrzymywany do grudnia 1982r. Po zwolnieniu został wyrzucony z pracy w kopalni. W lipcu 1983r. wstąpił do TKK NSZZ "S", gdzie reprezentował RKW regionu Śląsko-Dąbrowskiego. Powrót do działalności związkowej uważał za swój naturalny obowiązek.

RKW regionu Śląsko-Dąbrowskiego będzie nadal prowadził działania, w których Tadeusz Jedynak brał dotąd aktywny udział. Zwracamy się do ludzi dobrej woli w Polsce i na świecie, aby występowali w obronie Tadeusza Jedynaka i wszystkich więźniów politycznych.

OSWIADCZENIE

14 VI 1985r. Sąd Wojewódzki w Gdańsku skazał Bogdanę Lisę, Adama Michnika i Władysława Frasyniuka na 2,5-3,5 lat więzienia. Przewód sądowy urągający wszelkim zasadom praworządności oparty był na całkowicie wysypanych zarzutach. Bogdana Lisa, Adama Michnika i Władysława Frasyniuka skazano za ich poglądy polityczne i postawę; za to, że będąc sztabardowymi działaczami naszego Związku dawali świadectwo przywiązania do "S".

Proces gdański jest przejawem i zarazem nieuchronną konsekwencją polityki stałej walki ze społeczeństwem zapoczątkowanej przez władzę 13 XII 1981. Usankcjonowaniu postępującego bezprawia i przemocy służy nowelizacja ustaw: prawa karnego, prokuratury i sądów, o związkach zawodowych, szkolnictwie wyższym itd.

Nie powiedzcie się próbą powtórzenia stalinowskich metod rządzenia. Policyjne represje nie rozbijają "S". Świadcza o tym tysiące podpisów i inne akcje społeczne prowadzone w obronie uwięzionych działaczy.

W naszym oporze przeciwko totalizmowi nie jesteśmy osamotnieni. Wyraży solidarności i poparcia nadchodzą od zachodnich central związkowych, środowisk intelektualnych i prawniczych, różnych ugrupowań społecznych i politycznych. Jednocześnie są też reakcje rządów krajów demokracji. Coraz szerszy staje się międzynarodowy ruch antytotalitarny przełamujący tradycyjne podziały polityczne i ideologiczne bariery. NSZZ "S" pragnie nadal przyczynić się do jego rozwoju.

PG 1 LIPCA

Ostatnia akcja Związku przeciwko obniżaniu poziomu życia nje zakończyła się efektywnym sukcesem. Do lipcowej próby sił stanęły głównie zakłady pracy Wrocławia, niektóre kluczowe zakłady Gdańska /Stocznia i Port/, część zakładów Warszawy /Polcolor, Ursus, Huta W-wa/ i Słupska /PaMaRol, Słupskie Przedsiębiorstwo Budowlane/. W skali ogólnopolskiej było to jedynie kilkadziesiąt zakładów. Można zatem mówić o braku masowego odzewu na wezwanie do 1 godzinnego strajku. Nie można jednak mówić o przegranej Związku.

Ważnym "S" w obronie poziomu życia trwa od początku bieżącego roku. W tym czasie miały miejsce akcje strajkowe w poszczególnych zakładach pracy, zagrożenia strajkowe, akcje protestacyjne i ulotkowe. Zmusiło to rząd do zmniejszenia zakresu i skali podwyżek cen, rozłożenia ich na etapy, częściowego zniesienia reglamentacji. Jak wyglądała podwyżki cen przy braku oporu społecznego i silnego nacisku Związku świadczą przykłady podwyżek z lat 1982 i 1984.

Choć nie udało się wywalczyć jeszcze stałego, sprawiedliwego dodatku drożyznianego, to jednak w wielu zakładach uzyskano podwyżki płac, które przekroczyły teraz wielokrotnie oferowaną początkowo przez władzę kompensatę. Otrzymały je jednak tylko silne i dobrze zorganizowane zakłady lub te grupy pracownicze, na których władzy zależą najbardziej.

Sytuacja taka nie może zadowolić związków zawodowych, bowiem słabiej stają się coraz biedniejsi. Dlatego też naszym obowiązkiem jest organizowanie nadal nacisku na władzę, gdzie nie uzyskano sprawiedliwego zwiększenia płac.

Ważnym efektem ostatniego półrocza jest również, notowane w wielu zakładach pracy, przełamanie bariery strajku i poczucia niemożności. Okazało się, że pomimo represji możliwe jest przeprowadzenie skutecznych strajków zakładowych w konkretnych sprawach. Każda zakłoga, która potrafił nim zagrozić, ma szansę na sukces.

Aby zwiększyć skuteczność naszej walki, musimy wszyscy przeanalizować dotychczasowe niepowodzenia i sukcesy, pamiętając zarazem, że tam, gdzie systematyczna, trudna i często niepoporna praca związkowa jest prowadzona na co dzień, tam i wyniki akcji masowych widoczne są najbardziej.

16 lipca 1985r.

TKK NSZZ "S"

Z Kalendarium Polskiego

SIERPIEŃ

1944 1 VIII Wybuch Powstania Warszawskiego.
1980 30-31 VIII Zakonczenie strajków na Wybrzeżu, podpisanie Porozumień Gdańskich i Szczecińskich.
1982 31 VIII Pała protestów w związku z II rocznicą Porozumień. W Lublinie otwarto ogień do demonstrantów - zginęły 4 osoby.

WRZESIEŃ

1939 17 IX Uderzenie wojsk radzieckich na Polskę.
1953 14-21 IX Pokasowy proces biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarska /skazany na 12 lat więzienia/.
26 IX aresztowanie prymasa Stefana Wyszyńskiego.
1976 23 IX Powstanie Komitetu Obrony Robotników.
1977 29 IX Powstanie Niezależnej Oficyny Wydawniczej "Nowa" pod kierownictwem Mirosława Chojckiego.
1978 30 IX Powstanie Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Lubelskiej.

+++ 16 VII w kościele Ojców Jezuitów w Lublinie, w rocznicę Lubelskiego Lipca została odprawiona Msza św. w intencji Ojczyzny i ludzi pracy Regionu. Podczas uroczystości zabrał głos członek Zarządu Regionu NSZZ "S" z 1981r., Włodzimierz Blajerski. Oto jego wystąpienie /zapisane za taśmy magnetofonowej/:

"Fenomen komunistycznej historii PRL - Polski Sierpień i jego konsekwencje, powstanie pierwszej niezależnej od władz organizacji ludzi pracy, związku zawodowego 'Solidarność', miał swój początek tutaj, w Świdniku i w Lublinie. Od tamtych wydarzeń pamiętamy Lubelskiego Lipca 80 minęło dopiero 5 lat, a jesteśmy już jakby z innej epoki historycznej, bo podczas tych 5 lat gruntownemu przeoranu uległy nasze wyobrażenia, nasza świadomość, nasze poczucie świętości i wspólnoty. Dziś jesteśmy już zupełnie inni, bogatsi, ale mimo to zawsze będziemy wracać pamięcią do tamtych dni. Bo właśnie wtedy poculiśmy i zrozumieliśmy wielką siłę zwykłej ludzkiej solidarności, gdy zjednoczeni ideą naprawy Rzeczypospolitej w oparciu o wartości i naukę chrześcijańską solidaryzmu postanowiliśmy dążyć ku lepszemu w naszej Ojczyźnie, napiętnować i odrzucić panoszące się w naszym kraju zło.

Doświadczenia historyczne - nie tylko nasze - uczą, że wszystkie dyktatury i totalitarne reżimy przeciwko tak wyrażonej wspólnej woli, przeciwko tej woli ożywiającej ideom uciekają się do użycia siły i przemocy i doraźnie, na krótką metę, okazuje się to skuteczne. Bo siła można zniszczyć każdą strukturę, każdą organizację. Nie da się zniszczyć tylko idei, która ją powołała i ożywia. Ta sama idea co wtedy ożywia nas i dzisiaj, bo już zrozumieliśmy, że społecznej rzeczywistości nie przemienia się jednym błyskiem, jednym okrzykiem i jednym zrywem. Po nich musi iść długa, rzetelna praca. Więc nie ma się co niecierpliwić ani gorzyć. Działanie Żaski w świecie ludzkim wymaga duchowego mozołu, a nie uniknie się również cierpienia.

Polskie sumienia kształtowały przez pokolenia najwyższe wartości duchowe. Żyją one w nim głęboko, ulegając okresowym przygłuszeniom. Nigdy wszakże nie przestaliśmy wierzyć, że w sprawach dotyczących sumienia należy odrzucić wszelką przemoc, że jest to fundament szacunku dla człowieka, dla rozwoju ludzkości. /.../ w naszym życiu społecznym nie utraciliśmy zdolności odróżnienia penicyli od kakolu. Wiemy dziś dobrze, że sędzia i źródłem arcyłudzkiej wartości duchowych nie jest żadna władza, żadna ustrój, żadna partia. Ze wartości te wymykają się spod rozstrzygnięć politycznych. Panem ludzkiego sumienia jest Bóg, który także postawia człowiekowi na tym odcinku wolność.

Marksiści zawsze będą naprawiać struktury. Ale nie potrafia naprawić człowieka, ponieważ nie znają jego wielkości, nie znają jego wartości. Naszym zadaniem jest zmienić świat poprzez siebie samego. Bo my patrzmy dalej niż sięga przemoc i gwałt. Bo my nie zamykamy się w ciasnych ramach - kto kogo zniszczy i kto kogo zlikwiduje. My znamy i będziemy pamiętać wielką siłę zwykłej ludzkiej solidarności.

Nie jesteśmy bezsilni. Budujemy trwałą solidarność od własnego podwórka i własnego osiedla. To jest stałe, podstawowe zadanie dla każdego z nas. A jest jeszcze na tej drodze dużo mozolnej pracy. Po wykonaniu tej pracy okaże się, że nasz związek 'Solidarność', o który tak walczyliśmy dziś, stał się wielką zbiorową mądrością ludzkości i podstawowym elementem kultury, dziedzictwem przyszłych społeczności całego świata. Bo solidarność jest jedyną propozycją i dla Wschodu i dla Zachodu, bo jest jedyną alternatywą zarówno dla materializmu ideologicznego na Wschodzie, jak i dla materializmu praktycznego na Zachodzie. Na tej drodze jest jednak cierpienie i krzyż. Bo na krzyżu jest nasze zwycięstwo. Zwycięstwo 'Solidarności'."

+++ 10 VII aresztowany został Franciszek Bujak, któremu zarzucono rozprowadzanie nielegalnych wydawnictw. F. Bujak jest pracownikiem Instytutu Medycyny Wsi w Lublinie. Dyrektor Instytutu, prof. Maciej Latański, odmówił wystąpienia z poręczeniem i zawiesił Bujaka w prawach pracownika, mimo że przepisy tego nie wymagają.

+++ 28 VI polonistka z I LO im. Cbortoryskich w Puławach, prof. Bronikowska /była internowana/, otrzymała zwolnienie z pracy podpisane przez wojewodę Wilka. Bezpośrednim powodem było umieszczenie przez uczniów znaku krzyża w gazecie ściennej, którą p. Bronikowska się opiekowała. W dniu zakończenia roku szkolnego młodzież /z wyjątkiem jednej klasy/ na znak protestu odmówiła przyjęcia świadectw. W Puławach zbierano podpisy pod listem protestacyjnym w tej sprawie. W samy tylko 1 LO zebrano ich ok. 300.

+++ Mieszkańcy Rudej Huty wychodzący w niedzielę 30 VI z kościoła byli świadkami śmierci spowodowanej przez bijanych milicjantów, w godzinach południowych nysa milicyjna ruszyła z pobocza stając w poprzek szosy. Zajechała drogę 19-letniemu motocyklicyście, który w zderzeniu zginął na miejscu. Milicjanci byli kompletnie pijani.

DZIEKUJEMY ZA WPLATY: AZ-6, Mikstura-10, Wujko Reagan-2, Kalendarz-1, BaJa-2, Zet-0,5, Pan-0,5, Grosz-0,5, Maria-0,5, Ala-1, J.B.-0,5, Marco-0,5, Sak-1,5, Klon-0,5, Serg-J, Arsen-1, TZR KWITUJE: Kanton-5/na reprezentacyjnych/. Akceptujemy plan co do kolonii Mikołaja.

Władimir Klebanow - górnik z Zagłębia Donieckiego na Ukrainie. 4 1978 aresztowany za próby tworzenia wolnego związku zawodowego i osadzony w zakładzie psychiatrycznym

113 DRUK: drukarnia Polowa im. Władimira Klebanowa